

Sygnatura akt VIII Ga 97/14

VIII Ga 98/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Anna Budzyńska (spr.)

SR del. Aleksandra Wójcik-Wojnowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Witkowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 27 listopada 2013 roku, sygnatura akt V GC 772/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II. i III. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powoda dalszą kwotę 5.966 zł (pięć tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt sześć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. oraz kwotę 6.208 zł (sześć tysięcy dwieście osiem złotych) tytułem kosztów procesu;

II. oddala apelację pozwanego;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.099 zł (dwa tysiące dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO A. Budzyńska SSO A. Woźniak SSR del. A. Wójcik-Wojnowska

Sygn. akt VIII Ga 97/14

VIII Ga 98/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12.08.2013 r. powód A. B. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej w W. – w związku z łączącą strony umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym - kwoty 51.819,61 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W pozwie powód wskazał, że jako przewoźnik w międzynarodowym ruchu drogowym przyjął do wykonania usługę przewozu jako kolejny przewoźnik. W trakcie przewozu doszło do kolizji i powstała szkoda w ładunku na kwotę 46.637,91 zł. Powód wskazał, że pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za zaistniałe zdarzenie, zarzucając, że list przewozowy CMR – wbrew wymogom ogólnych warunków ubezpieczenia – nie został wystawiony na powoda jako przewoźnika.

Powód wywodził, że w związku z odmową wypłaty odszkodowania przez pozwanego, został pozwany przez zlecającego mu przewóz W. R. (1) i że w sprawie tej zawarł ugodę sądową na kwotę główną 46.637,91 zł oraz zobowiązał się do zwrotu kosztów postępowania w kwocie 3.566 zł. Ponadto wskazał, że poniósł koszt obsługi prawnej w związku ze sprawą sądową w kwocie 2.400 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu. W uzasadnieniu strona pozwana podniosła, że sporna między stronami jest wyłącznie kwestia odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę ponieważ przedłożony przez powoda list przewozowy nie został wystawiony na powoda, co jest niezgodne z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (OWU).

Wyrokiem z dnia 27 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie o sygn. akt V GC 772/13 zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda A. B. (1) kwotę 45.853,61zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 09 listopada 2011r do dnia zapłaty (pkt I wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II wyroku) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5002 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych (pkt III wyroku).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 07.03.2011 roku powód zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z przewozem towarów w transporcie drogowym w ruchu międzynarodowym, w ramach której ubezpieczyciel wystawił polisę nr (...). Polisa obowiązywała w okresie od 08.03.2011 r. do 07.03.2012 r., a suma ubezpieczenia wynosiła 84000 euro na jeden wypadek ubezpieczeniowy. W zakresie zawartej polisy obowiązywały ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym z dnia 25.03.2010 r.

(...) c/o zlecił V. (...) w H. zlecił (...) Spółce z o.o. w P. przewóz głowic silnika z H. do P.. W dniu 06.05.2011 r. (...) Spółka z o.o. w P. zlecił ten przewóz W. R. (1), a ten następnie zlecił go powodowi.

Na przewóz wystawiono list CMR, w którym jako przewoźnika w rubryce 16 wskazano (...) Spółkę z o.o. w P.. W rubryce 27 wskazano numery rejestracyjne pojazdu powoda (...) i (...) 52 H..

W trakcie wykonywania przewozu przez powoda doszło do wypadku w którym uszkodzeniu uległa część (134 z 990) przewożonych głowic, na kwotę 46.637,91 zł. Powód w dniu 07.05.2011 r. powiadomił pozwanego o zaistniałym zdarzeniu zgłaszając szkodę, pozwany pismem z dnia 09.11.2011 r. Pozwany odmówił zapłaty odszkodowania powołując się na treść 5 ust. 4 OWU zgodnie z którym zakresem odpowiedzialności objęte są wyłącznie przewozy dokonywane przez ubezpieczonego lub osoby za które ponosi odpowiedzialność wykonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na ubezpieczonego zgodnie z konwencją CMR.

W dniu 31.01.2013 r. w toku postępowania z powództwa W. R. (1) przeciwko A. B. (1) przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P. strony zawarły ugodę w ramach, której A. B. (1) zobowiązał się zapłacić W. R. (1) 50.438 zł w ratach, tytułem należności głównej w kwocie 46.637,91 zł i części odsetek ustawowych. Kwota główna wynikała z obciążenia A. B. (1) odszkodowaniem za uszkodzenie ładunku w trakcie przewozu zleconego mu 6.05.2011 r. Ponadto powód zobowiązał się zapłacić kwotę 3566 zł tytułem kosztów procesu. W tym postępowaniu powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, któremu zapłacił wynagrodzenie w kwocie 2400 zł netto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo w znacznej części za uzasadnione.

Wskazał, że strony niniejszego sporu łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym. Zawarta umowa jest umową ubezpieczenia majątkowego, wskazaną w art. 805 kc i art. 822 kc. Sąd Rejonowy wskazał, że wbrew twierdzeniom powoda, list przewozowy nie został wystawiony na niego ale na (...) Spółkę z o.o. w P., o czym definitywnie rozstrzyga treść rubryki 16 listu przewozowego. Fakt, że w treści listu przewozowego znalazły się numery rejestracyjne ciągnika siodłowego i naczepy powoda nie zmienia faktu, że w liście przewozowym nie określono jego nazwiska i adresu zgodnie z art. 6 ust. 1c konwencji CMR i zgodnie z §4 pkt 3c OWU (k.26). W niniejszej sprawie z pewnością nie może więc być mowy o tym, że powód wykonał przewóz na podstawie listu przewozowego wystawionego na niego zgodnie z konwencją CMR. Powód został bowiem ujęty w liście przewozowym niezgodnie z konwencją CMR, tj. poprzez wskazanie wyłącznie numerów rejestracyjnych jego pojazdu. Niemniej w ocenie Sądu Rejonowego fakt ten nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd rejonowy wskazał na treść § 5 ust 4 OWU zgodnie z którym: zakresem ubezpieczenia objęte są wyłącznie przewozy dokonywane przez Ubezpieczonego lub osoby za które ponosi odpowiedzialność wykonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na Ubezpieczonego zgodnie z konwencją CMR. Zdaniem Sądu tak zredagowany zapis ogólnych warunków ubezpieczenia nie wymaga dla przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela, aby przewóz wykonywany przez ubezpieczonego odbywał się na podstawie wystawionego na niego listu przewozowego. Analizowany punkt OWU w sferze normatywnej zawiera hipotezę dla dwóch różnych stanów faktycznych rozdzielonych alternatywą łączną (lub). Pierwsza hipoteza obejmuje przewozy wykonywane przez ubezpieczonego. Druga hipoteza zawiera zaś przewozy wykonywane przez osoby za które ubezpieczony ponosi odpowiedzialność wykonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na ubezpieczonego zgodnie z konwencją CMR. Wymóg wystawienia listu przewozowego na ubezpieczonego dotyczy drugiej hipotezy, kiedy to przewóz wykonuje przewoźnik za którego ponosi on odpowiedzialność (m.in. będzie to dotyczyło przewozów które wykonuje podwykonawca ubezpieczonego). Przesądza o tym m.in. brak przecinka pomiędzy słowem „odpowiedzialność” a słowem „wykonywane” w analizowanym zapisie OWU, co wskazuje, że warunek ten łączy się wyłącznie z drugą hipotezą i nie łączy się z hipotezą pierwszą.

Ponadto – zdaniem Sądu - taka interpretacja zapisów OWU jest adekwatna także z aksjologicznego punktu widzenia. Wymóg wystawienia listu przewozowego na ubezpieczonego ma bowiem praktyczne znaczenie wyłącznie w sytuacji, w której on sam nie wykonuje przewozu, uwiarygodniając jego roszczenie i ograniczając możliwość manipulacji poprzez późniejsze zgłoszenie roszczenia przez przewoźnika posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w miejsce faktycznego przewoźnika, który ubezpieczenia takowego nie posiadał. W sytuacji, w której ubezpieczony faktycznie wykonywał dany przewóz wymóg ten byłby pozbawiony tego praktycznego znaczenia i stanowiłby wyłącznie przejaw zbędnego formalizmu umożliwiającego ubezpieczycielowi arbitralne decydowanie o wypłacie bądź odmowie wypłaty odszkodowania faktycznemu przewoźnikowi.

W najlepszym dla pozwanej przypadku – tj. nawet gdyby przyjąć dopuszczalność odmiennej interpretacji spornej regulacji OWU, to formę jej zapisu w dokumencie umownym należałoby uznać za niejednoznaczną w rozumieniu art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej- zaś postanowienia OWU sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego, ubezpieczonego, uposażonego lub uprawnionego z umowy ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego - powód spełnił zatem wymóg §5 ust. 4 owu wykonując sporny przewóz jako faktyczny przewoźnik.

Sąd I instancji podniósł także, że w niniejszej sprawie nie może być przy tym żadnych wątpliwości, iż feralny przewóz wykonywał powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Kwestionowanej przez pozwanego okoliczności, że powód wykonywał ten przewóz jako przewoźnik dowodzi treść dokumentu załączonego do pozwu obejmującego zlecenie transportowe nr (...) podpisane przez powoda. Ponadto poza sporem był fakt, że pojazd którym wykonywano przewóz należał do powoda a kierował nim zatrudniony w ramach umowy o pracę kierowca powoda

K. B.. W tej sytuacji zostały spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w ramach zawartej umowy ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Rejonowego - pozwany nie może uchylić się od zaspokojenia roszczenia powoda wyłącznie w oparciu o fakt, że ten nie zadbał należycie o swoje interesy i jako podwykonawca innych przewoźników nie ujął swoich pełnych danych w liście przewozowym. Przedstawione przez powoda wytłumaczenie, że niemiecki nadawca przesyłki nie pozwala na umieszczenie w dokumentach przewozowych żadnych adnotacji, nie może zostać przyjęte bezkrytycznie. Powód jako przewoźnik ma pełną możliwość umieszczenia w liście przewozowym zapisów istotnych z punktu widzenia ochrony jego interesu (w tym np. przewidzianych prawem zastrzeżeń i sprawdzeń stanu przesyłki). Brak wskazania pełnych danych przewoźnika będącego podwykonawcą innego przewoźnika jest jednak powszechną praktyką polskich firm transportowych, występującą w większości tego typu spraw rozpoznawanych przed tutejszym Sądem. Najczęściej praktyka ta jest uzasadniana chęcią ochrony rynku danego przedsiębiorcy, który mając uzgodnione warunki finansowe ze stałym nadawcą przesyłek, chce uniknąć ujawnienia danych konkurencji, która dany przewóz wykonuje taniej jako podwykonawca. Powód wskazał, że jako mała firma przewozowa wykonuje transporty drogowe wyłącznie jako podwykonawca innych przewoźników. W większości przewozów nie jest wpisywany z nazwiska i adresu do listu przewozowego a jego dane w tych dokumentach ograniczają się do numerów rejestracyjnych auta. Powód wskazał, że jego agent ubezpieczeniowy zna profil i charakter wykonywanych przez niego przewozów i dostosował do niego proponowany wariant ubezpieczenia. Okoliczność ta dodatkowo potwierdza zasadność przyjęcia przedstawionej powyżej interpretacji zapisów umownych.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że powód w sposób należyty wykazał spełnienie ogólnych warunków odpowiedzialności pozwanego zawartych w §5 OWU.

W świetle powyższych unormowań łączących strony, zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany w ramach zawartej umowy OC ponosił odpowiedzialność za szkody powstałe w związku uszkodzeniem ładunku w trakcie przewozu. Pełnomocnik pozwanego na rozprawie potwierdził, że nie kwestionuje wysokości szkody w kontekście regulacji konwencji CMR. Zgodnie z twierdzeniem powoda szkoda w ładunku wyniosła 46.637,91 zł, a powód dokonał jej pomniejszenia o franszyzę redukcyjną (§24 OWU – 784,30 zł) - do kwoty 45.853,61 zł. W tym zakresie roszczenie powoda Sąd I instancji uznał za uzasadnione.

Niezasadne – w ocenie Sądu Rejonowego - było zaś domaganie się przez powoda od pozwanego zwrotu kosztów procesu poniesionych w sprawie XGC 1694/12 z powództwa W. R. (1), wytoczonego przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w P.. Zgodnie z §5 ust. 2 i 3 OWU pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego określonej w konwencji CMR, a zakresem ubezpieczenia objęta była odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego za szkody w towarze powstałe od przyjęcia go do przewozu, aż do wydania odbiorcy, oraz z tytułu opóźnienia w przewozie. Zawarta przez strony umowa ubezpieczenia nie obejmowała zatem kosztów obsługi prawnej powoda, ani kosztów procesu do których zwrotu na rzecz W. R. powód zobowiązał się w drodze ugody sądowej. Koszty te nie leżały bowiem w granicach odpowiedzialności powoda określonej w konwencji CMR i nie polegały na wystąpieniu szkody w towarze lub szkody powstałej wskutek opóźnienia w przewozie, a obejmowały wyłącznie koszty procesowe i koszty obsługi prawnej poniesione w związku z niezasadną obroną powoda w procesie wytoczonym mu przez przewoźnika, który w stosunku umownym zawartym z powodem występował w charakterze nadawcy przesyłki (nie był to przewóz wykonywany przez kolejnych przewoźników ale przewóz wykonywany w całości przez jednego przewoźnika jako podwykonawcę). Pozwany, zgodnie z treścią zawartej umowy ubezpieczenia nie ponosi zatem odpowiedzialności za uszczerbek majątkowy poniesiony przez powoda w tym zakresie.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481§1 k.c. i art. 817§ 1 i 2 k.c., zasądzając je – zgodnie z żądaniem powoda - od dnia 09.11.2011 r. do dnia zapłaty. O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz §6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w części tj. co do pkt I i III oraz zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 822 § 2 k.c. w zw. z art. 805 k.c., a także art. 60 k.c. poprzez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tzn. przyjęcie, że treść postanowień umownych, wbrew twierdzeniom obu stron umowy, jest niejednoznaczna i różnie przez strony interpretowane, a w konsekwencji uznanie niewłaściwej treści umowy i przyznanie stronie powodowej odszkodowania wbrew jej zapisom.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu wskazał, że użyty w § 5 ust. 4 OWU zwrot „ wykonywanie” można odnieść jedynie do słowa przewozy co niweczy dokonany przez Sąd Rejonowy podział analizowanego postanowienia na dwie wskazane przez Sąd hipotezy. Ponadto celem omawianego przepisu było nałożenie na ubezpieczonego obowiązku posługiwania się listem przewozowym, wnikliwa więc analiza treści § 5 ust. 4 OWU musi prowadzić do wniosku, że błąd w druku w postaci znaku interpunkcyjnego nie może wypaczać celu i logicznej treści całego zapisu. Podniósł także, iż nie można mówić o niejednoznaczności postanowień umowy w przypadku gdy obie strony pojmują je tak samo.

Również powód wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w zakresie pkt II i III oraz zarzucając mu:

1) naruszenie prawa materialnego, art. 471 k.c. w zw. z art. 805 i art. 817 k.c. poprzez jego niezastosowanie, polegające na przyjęciu, że koszty postępowania i koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda w związku z postępowaniem przed Sądem Rejonowym dla Poznania - Stare Miasto, w sprawie o sygn. akt X GC 1694/12, nie stanowią poniesionej przez powoda szkody wynikającej z niewykonania przez pozwaną obowiązku likwidacji szkody w ramach zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, alternatywnie:

2) naruszenie prawa materialnego, przepisu art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c., w zw. z § 5 ust. 1 OWU poprzez niezasadne przyjęcie, że koszty postępowania i koszty zastępstwa procesowego poniesione przez powoda w związku z postępowaniem przed Sądem Rejonowym dla Poznania - Stare Miasto, w sprawie o sygn. akt X GC 1694/12, nie stanowią poniesionej przez niego szkody, podlegającej naprawieniu w ramach udzielonej przez pozwaną ochrony ubezpieczeniowej.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kwoty 2.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 3.566 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu powód wskazał, że po otrzymaniu informacji od W. R. (1) o zamiarze obciążenia go obowiązkiem naprawia szkody poniesionej w wyniku kolizji skierował wnioski do pozwanej o likwidację szkody. Wobec braku pokrycia przez pozwaną szkody W. R. (1) wniósł przeciwko niemu pozew o zapłatę. Powód przy pierwszej czynności wezwał pozwaną do wzięcia udziału w sprawie, pozwana jednak odmówiła przystąpienia do sprawy. Zarzucił, że w związku z postawą pozwanej powód nie miał realnych szans na wygranie tego procesu. Skarżący podniósł, że w postępowaniu tym Sąd Rejonowy ustalił, że powód spełnił warunki do wypłaty przez pozwaną odszkodowania, wobec czego postawa pozwanej, która odmówiła wypłaty odszkodowania winna zostać uznana za naruszenie postanowień wynikających z zawartej umowy ubezpieczenia. Podniósł, że został zmuszony do wzięcia udziału w postępowaniu sądowym z powództwa W. R. (1) pomimo tego, iż roszczenie powinno zostać zaspokojone przez zakład ubezpieczeń już na etapie postępowania likwidacyjnego. Wskazał, że poniesienie kosztów procesu pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z niewykonaniem przez pozwaną umowy ubezpieczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwanego powód wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie. Natomiast apelacja powoda okazała się zasadna w całości.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań obu apelacji wskazać należy, że Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wyczerpujący oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie. W oparciu o te ustalenia za trafną należało również uznać wskazaną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podstawę prawną żądania pozwu wywodzoną z tytułu odszkodowania za uszkodzony ładunek. Na całkowitą aprobatę zasługiwało także stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela na podstawie zawartej przez strony umowy ubezpieczenia - w zakresie naprawienia szkody powstałej w czasie przewozu.

Nie podzielił natomiast Sąd Odwoławczy stanowiska Sądu I instancji co do braku podstaw do uznania zasadności roszczenia powoda w zakresie poniesionych przez niego kosztów związanych z wytoczonym przeciwko niemu przez poszkodowanego procesem sądowym w sprawie X GC 1694/12, prowadzonym przed Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w Poznaniu.

Odnosząc się do apelacji pozwanego wskazać należy, że zarzuty apelacyjne sprowadzały się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy wykładni § 5 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej jako OWU). Pozwany ubezpieczyciel konsekwentnie w toku całego postępowania sądowego, jak również przed procesem, powołując się na postanowienie § 5 ust. 4 ogólnych warunków ubezpieczenia (dalej jako OWU), wywodził, że w niniejszej sprawie nie wystąpiły przesłanki do objęcia ochroną ubezpieczeniową albowiem list przewozowy nie został wystawiony na powoda. Skarżący odwołując się w apelacji do użytego w tym postanowieniu zwrotu „wykonywane” wywodził, że sformułowanie to powinno być odnoszone zarówno do ubezpieczonego jak również osób za które ponosi on odpowiedzialność, a co za tym idzie wskazywał, że wymóg wystawienia listu przewozowego na ubezpieczonego odnosi się do obu sytuacji uregulowanych w tym postanowieniu.

Ustosunkowując się do tych twierdzeń wskazać należy, że skarżący odwołując się do użytego w tym postanowieniu zwrotu „wykonywane” zdaje się pomijać, iż w części pierwszej tego postanowienia posłużono się sformułowaniem „przewozy dokonywane przez ubezpieczającego”. Użycie czasownika „dokonywane” pozwala zatem na przyjęcie za Sądem Rejonowym, że zakresem ubezpieczenia objęto: 1) przewozy dokonywane przez ubezpieczającego oraz 2) przewozy dokonywane przez osoby, za które ubezpieczający ponosi odpowiedzialność wykonywane na podstawie listów przewozowych wystawionych na ubezpieczonego zgodnie z konwencją CMR. Oznacza to zatem, że w przypadku gdy przewozy są wykonywane osobiście przez ubezpieczonego postanowienia OWU nie przewidują wymogu posiadania listu przewozowego wystawionego na ubezpieczonego.

Podkreślić należy, że nawet przy przyjęciu, iż uregulowanie to odnosiło się do „przewozów dokonywanych przez ubezpieczającego na podstawie listów przewozowych wystawionych na ubezpieczającego zgodnie z konwencją CMR” to wskazać należy, że z żadnego z przepisów konwencji CMR nie wynika pojęcie listu przewozowego wystawionego „na” przewoźnika. Zgodnie bowiem z art. 5 ust.1 konwencji CMR list przewozowy wystawiany jest w ten sposób, że jest podpisywany przez wystawcę i przez przewoźnika. W świetle konwencji nie można więc przyjąć, że list przewozowy jest wystawiany na rzecz konkretnego podmiotu, na co zdaje się wskazywać użyte w OWU sformułowanie („list wystawiany na ubezpieczającego”).

Zwrócić należy uwagę, że również OWU nie definiują pojęcia „listu przewozowego wystawionego na ubezpieczonego” - definicja taka nie została zawarta w § 4 OWU, zawierającym definicje pojęć użytych w ogólnych warunkach ubezpieczenia.

Istotne jest przy tym – w ocenie Sadu Okręgowego, że postanowienia OWU, wyznaczające treść umowy ubezpieczenia łączącej strony - nie zawierają sankcji umownych, dotyczących nieprawidłowego lub niepełnego wystawienia listu przewozowego (braku wszystkich danych określonych w art. 6 Konwencji CMR). Postanowienie takie nie zostało zawarte § 6 OWU, regulującym w sposób enumeratywny podstawy wyłączenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Przyjąć zaś należy, że w przypadku istnienia po stronie ubezpieczyciela woli wyłączenia swojej odpowiedzialności w przypadku braku danych w liście CMR, w OWU - powinno znaleźć się odpowiednie unormowanie w tym przedmiocie.

W ocenie Sądu odwoławczego powyższa analiza prowadzi do wniosku, na co zwrócił uwagę także Sąd I instancji, że postanowienie § 5 ust. 4 OWU powoduje istotne wątpliwości interpretacyjne - z jednej strony co do normatywnej treści pojęcia „listu wystawionego na ubezpieczającego”, z drugiej zaś - co do skutków niezupełności listu przewozowego w powoływanych przez pozwanego zakresie.

Podnieść trzeba, że o odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń decyduje treść zawartej umowy ubezpieczenia, wykładanej z uwzględnieniem art. 65 § 2 k.c. i zasady określonej w art. 12 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej. Zgodnie z regulacją art. 12 ust. 4 postanowienia sformułowane niejednoznacznie interpretuje się na korzyść ubezpieczającego. Za utrwalony należy uznać pogląd, formułowany w orzecznictwie, że ogólne warunki ubezpieczenia powinny być sformułowane w sposób precyzyjny, a w razie niejasności czy wątpliwości postanowienia należy interpretować na korzyść ubezpieczającego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2004 r., V CK 481/03, LEX nr 183801, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., IV CNP 80/12, LEX nr 1365707).

Podkreślić ponadto należy, że zgodnie z art. 4 konwencji CMR list przewozowy jest jedynie dowodem zawarcia umowy przewozu a brak, nieprawidłowość lub utrata listu przewozowego nie wpływa na istnienie ani na ważność umowy przewozu, która mimo to podlega przepisom niniejszej Konwencji. Dodatkowo na podstawie art. 9 Konwencji, list przewozowy stanowi dowód zawarcia umowy, warunków umowy oraz przyjęcia towaru przez przewoźnika w braku przeciwnego dowodu. List przewozowy nie jest więc wyłącznym dowodem zawarcia umowy przewozu ani też jej treści. Skoro zaś przedmiotem ubezpieczenia jest zgodnie z § 5 ust. 1 OWU odpowiedzialności cywilna ubezpieczonego, za szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu towarów w transporcie międzynarodowym, który jest regulowany przepisami konwencji CMR to uznać trzeba, że punkt odniesienia dla wykładni OWU muszą stanowić przepisy CMR kształtujące treść stosunku prawnego przewozu i pozycję prawną przewoźnika w strukturze tego stosunku. Jeśli zaś zgodnie z przepisami konwencji CMR list przewozowy ma jedynie znaczenie deklaratywne (dowodowe), a istnienie tego dokumentu nie wyłącza dowodu przeciwnego co do treści umowy przewozu, to przyjmując należy, że takie samo znaczenie posiadać powinien list przewozowy na podstawie § 5 ust. 4 OWU. Tym samym wadliwości listu (lub jego brak) może powodować jedynie konieczność dowiedzenia przez ubezpieczającego innymi środkami dowodowymi treści umowy przewozu stanowiącej podstawę jego odpowiedzialności odszkodowawczej. W niniejszej zaś sprawie nie budzi wątpliwości, że przewóz w trakcie którego doszło do uszkodzenia przesyłki był realizowany przez powoda, o powyższym świadczy bowiem treść zlecenia transportowego z dnia 6 maja 2011 r. (k. 21) jak również to, że w liście przewozowym CMR ujawniono numery rejestracyjne samochodu powoda.

Z tych też względów apelacja pozwanego, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Odmienne należało ocenić zarzuty apelacji wywiedzionej przez powoda.

Wstępnie wskazać należy, że Sąd II instancji orzeka w oparciu o materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.). Oznacza to, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy i wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Stąd też, jeżeli Sąd odwoławczy po rozpoznaniu apelacji dojdzie do przekonania, że konieczna jest zmiana wyroku, zobowiązany jest dokonać własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, o ile zmiana wyroku zaskarżonego apelacją nie jest wyłącznie następstwem naruszenia przez sąd pierwszej instancji prawa materialnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 roku, I PKN 54/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 206).

W kontekście zarzutów apelacyjnych wyjaśnienia wymaga, iż w odniesieniu do żądania

powoda zwrotu kosztów procesu poniesionych w postępowaniu przez Sądem Rejonowym Poznań – Stare Miasto w sprawie o sygn. akt X GC 1694/12 wadliwie było ograniczenie się przez Sąd Rejonowy jedynie do postanowień łączącej strony umowy ubezpieczenia.

Wyjaśnienia wymaga, iż objęcie odpowiedzialnością ubezpieczeniową nie oznacza, że wszelkie roszczenia odszkodowawcze ubezpieczającego wobec ubezpieczyciela są zaspokajane przez świadczenie odszkodowawcze, określone w umowie ubezpieczenia. Pozostając przy pojęciach używanych przez ustawodawcę w przepisach dotyczących umowy ubezpieczenia, takich jak "odpowiedzialność ubezpieczeniowa" czy też "zapłata odszkodowania", pamiętać należy, że wypłata odszkodowania uzgodnionego w umowie ubezpieczenia jest niczym innym niż spełnieniem świadczenia, które kwalifikować należy jako pierwotny przedmiot zobowiązania istniejącego między stronami. Niespełnienie tego świadczenia (odmowa wypłaty zagwarantowanego w umowie odszkodowania) lub nienależyte jego spełnienie (np. zwłoka w wypłacie odszkodowania) uprawnia poszkodowanego do wtórnego świadczenia odszkodowawczego - wtórnego w tym sensie, że zastępuje lub uzupełnia pierwotny przedmiot zobowiązania.

Odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela oddzielić zatem należy od jego odpowiedzialności opartej na podstawie art. 471 i nast. k.c. Mimo, że obie są odpowiedzialnością kontraktową, pierwsza z nich ma charakter gwarancyjny i dlatego oparta jest na związku normatywnym, natomiast druga ma charakter sprawczy i oparta jest na konstrukcji normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.). W pierwszej z nich ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody, która wyrządzona zostaje przez zdarzenie od niego niezależne, w drugiej zaś występuje jako sprawca szkody (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lipca 2004 r., II CK 412/03, LEX nr 121694). Jeżeli bowiem ubezpieczyciel nie wykona względem poszkodowanego swojego zobowiązania wynikającego z umowy ubezpieczenia, w następstwie czego poszkodowany zdarzeniem przewidzianym w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej poniesie szkodę nie będącą już szkodą objętą umową ubezpieczenia odpowiedzialności, ubezpieczyciel odpowiada za nią, jak każdy dłużnik, który obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania.

Zgodnie art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jak wynika z powyższego do czynności stanowiących należyte wykonanie zobowiązania należy zaliczyć przede wszystkim zapłatę określonego w OWU odszkodowania w terminie wynikającym z postanowień OWU.

W przedmiotowej sprawie pozwany odmówił wypłaty odszkodowania, choć jak już wskazano powyższej w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki do spełniania świadczenia przez zakład ubezpieczeń. Zaakcentować przy tym należy, że pozwany nie dochował terminu, wynikającego z postanowień OWU, w ciągu którego był zobligowany do powiadomienia ubezpieczonego o przyznaniu bądź odmowie przyznania odszkodowania. Zgodnie bowiem z regulacją § 25 ust. 5 pkt 3 (...) S.A, jako ubezpieczyciel był zobowiązany do zawiadomienia pisemnie występującego z roszczeniem w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, a jeżeli wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności (...) nie będzie możliwe w ciągu 14 dni do dnia, w którym ustalenie tych okoliczności mogło nastąpić - o tym, że odszkodowanie nie przysługuje. Jak wynika z akt postępowania likwidacyjnego przeprowadzonego w przedmiotowej sprawie - szkoda miała miejsce w dniu 7 maja 2011 r. pozwany zaś wydał decyzję odmowną dopiero w piśmie z dnia 9 listopada 2011 r., żądając wcześniej od powoda szeregu dokumentów, w tym dotyczących okoliczności powstania szkody i jej wysokości.

W konsekwencji uznać należy, że wobec braku wykonania przez pozwanego zobowiązania wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia, mimo zaistnienia podstaw do wypłaty świadczenia z umowy ubezpieczenia - za zasadne należy uznać roszczenie powoda wywodzone z art. 471 k.c.

Do rozważenia pozostaje zakres obowiązku odszkodowawczego pozwanego jak również ustalenie, czy poniesione w sprawie X GC 1694/12 koszty procesu pozostają w normalnym związku przyczynowym z niezapłaceniem przez pozwanego odszkodowaniem.

Podnieść należy, że zgodnie z § 23 ust. 1 OWU w razie wystąpienia przez poszkodowanego przeciwko ubezpieczonemu z roszczeniem o odszkodowanie, ubezpieczający lub ubezpieczony jest zobowiązany bezzwłocznie, nie później jednak

niż w terminie 7 dni powiadomić o tym (...). Powód powiadomił pozwanego ubezpieczyciela o obciążeniu go przez W. R. (1) obowiązkiem zapłaty kwoty stanowiącej równowartość poniesionej szkody, jednakże pozwany odmówił wypłaty odszkodowania. Dodać przy tym należy, że zgodnie z regulacją § 25 ust. 4 w zw. z § 23 ust. 1 OWU zaspokojenie lub uznanie przez ubezpieczonego roszczenia o odszkodowanie nie wywołuje skutków prawnych względem (...) S.A. jeżeli (...) S.A. nie wyraził na to zgody.

Skoro zatem powód nie mógł uznać ani zaspokoić roszczeń W. R. (1) to przyjąć należy, że jego obowiązkiem było podjęcie obrony w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez W. R. (1). Nie bez znaczenia pozostaje także fakt, iż pomimo wystosowanego przez powoda zgodnie z regulacją § 23 ust. 2 OWU zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o toczącym się postępowaniu, pozwany nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego, o czym świadczy treść pisma z dnia 16.01.2013 r. (k. 25). Dodać należy, że pozwany w powyższym piśmie wskazał jedynie, że na obecnym etapie nie przystępuje do sprawy oraz prosi o bieżące informowanie go o przebiegu procesu. Pozwany zaniechał więc podjęcia jakichkolwiek działań ułatwiających obronę powoda w procesie wytoczonym mu przez poszkodowanego.

W konkluzji stwierdzić należy, że obowiązek zapłaty kosztów procesu powstałych w postępowaniu sądowym z powództwa W. R. (1) był normalnym następstwem niewykonania przez pozwanego obowiązków umownych. Oczywistym bowiem jest, że gdyby pozwany wypłacił odszkodowanie to do wszczęcia tego sporu sądowego w ogóle by nie doszło.

Marginalnie podnieść trzeba, że mylnie Sąd Rejonowy przyjął, iż umowa ubezpieczenia nie regulowała kwestii zwrotu ubezpieczającemu kosztów postępowań sądowych. Wskazać w tym zakresie bowiem należy, że zgodnie z § 7 ust. 5 pkt 3 i 4 OWU w ramach sumy gwarancyjnej (...) S.A. zobowiązany był do pokrycia niezbędnych kosztów sądowej obrony przed roszczeniem poszkodowanego w sporze prowadzonym w porozumieniu z (...) S.A. oraz pokrycia kosztów postępowań sądowych, w tym mediacji lub postępowania pojednawczego prowadzonych w związku ze zgłoszonymi roszczeniami odszkodowawczymi w porozumieniu z (...) S.A.

Na poniesioną w tym zakresie przez powoda szkodę składała się kwota w wysokości 3.566 zł tytułem kosztów procesu, jakie powód zobowiązał się zwrócić W. R. (1), na mocy zawartej ugody sądowej z dnia 1 marca 2013 r. zawartej w sprawie o sygn. akt X GC 1694/12, jak również poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego w tym postępowaniu w wysokości 2.400 zł.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok poprzez zasądzenie na rzecz powoda dodatkowo kwotę w łącznej wysokości 5.966 zł.

O odsetkach ustawowych orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia jego wniesienia.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku była zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu poniesionych przed Sądem pierwszej instancji. Powód wygrał proces w całości, wobec czego pozwany zobowiązany jest, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, do zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu. Na koszty te złożyła się: kwota w wysokości 2.591 zł tytułem opłaty do pozwu, 3.600 zł wynagrodzenie pełnomocnika oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sporu o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. przy zastosowaniu § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 i 5 ww. rozporządzenia. Na koszty te złożyła się: opłata od apelacji w wysokości 299 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powoda – w łącznej kwocie 1.800 zł.